Po konfiskacie nakład 2-gi.

Do numeru niniejszego dołączamy bezpłatnie „Wytyczne Narodowo-Radykalnej myśli gospodarczej“ Boleslawa Piaseckiego

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO-NARODOWE

Nr. 24. Warszawa, 5 grudnia 1936 roku Rok I.

SKONFISKOWANO

KAJETAN H. STOLARYSKI

Marsz Młodych

Jesteśmy burzą i wiosną,
radosna jest pieśń nasza—nasz śpiew
— sztandary nasze wyrosną,
jak wyrósł bunt nasz i gniew!

Nasze znaki poniesiemy w pochodzie,
drogami po przez wsi do miast —
na wschodzie i na zachodzie —
młode orły porwą się z gniazd.

W krokach naszych twardych, miarowych—
nowej pieśni odnajdzie się rytm,
na czołach skupionych, surowych —
złote blaski rozpromieni świt.

Wyjdziemy na ulicę gromadą,
zamiast sukman, bluz roboczych i kurt—
przejdziemy zastępów paradą —
„jasnych koszul“ niekończący się sznur.

A ludzie, zniszczeni cierpieniem,
z twarzą, bólem pokrytą, w ślad brózd,
rzucą ku nam radosne spojrzenia,
prześlą ręką powitania od ust.

Spojrzą oczy, przez łzy wypalone,
z piersi, rwanych często przez głód,
wybiegną słowa czerwone, szalone,
że spełnił — że dokonał się cud!

I w powodzi sztandarów i znaków,
spadnie wicher, co już się narodził—
w tryumfalnym, bojowym orszaku
kolumnami nadejdą Młodzi.

Gdy ujrzymy, jak w słońcu się mieni —
jak proporzec, zatknięty na maszt —
rękę prawą wzniesiemy, salutując
Miecz Chrobrego — zwycięski znak nasz!

Na szlaku twórczej myśli polskiej

Polska jest krajem ubogim. W obecnym stanie rzeczy, państwo nasze nie może sobie pozwolić na wyżywienie całej masy ludzi, pozbawionych pracy. Nie możemy jednak pozwolić tym ludziom umierać z głodu. Pozostaje więc tak zorganizować naszą gospodarkę, ażeby te masy ludzi bez pracy zatrudnić i wciągnąć je do szeregów, pomnażających siły obronne, bogactwo i stopę życiową Polaków. Nie jest to zadanie łatwe. Wymaga ono pracy, woli, nerwów, programu i planu, słowem wymaga takich wysiłków, na jakie dotychczas nie mogliśmy się zdobyć i zdobyć się nie będziemy w stanie, o ile jakaś wielka idea nie ogarnie nas jak płomień i nie wydobędzie maksimum energii i zdolności twórczych. Taką ideę daje Ruch Młodych, który postawił sobie za zadanie budowę Polski Narodowo-Radykalnej.

Ruch Młodych odpowiada na wszystkie, najbardziej palące, zagadnienia Narodu, dające zwarty i konsekwentny system i wskazując Narodowi kierunki, w jakich pójść winny Jego twórcze wysiłki.

Obecnie, poza cyklem artykułów gospodarczych Mariana Reutta, ukazujących się w rubryce „O Polskę Jutra“ pod ogólnym tytułem — „Naród gospodarujący“, dajemy naszym Sympatykom i Czytelnikom bezpłatną wkładkę do „Falangi“, w której Bolesław Piasecki formułuje wytyczne Narodowo-Radykalnej myśli gospodarczej.

Nie zwlekaj z zapoznaniem się z jej treścią!

Przeczytaj i pomyśl nad nią!

Jesteśmy falangą - kolumną Młodych - idącą do boju o Wielką Polskę!

Dziś i jutro

Ci, których wyrzucimy za nawias

Oddawna już prowadzimy w Polsce walkę o rozwiązanie jednego z najbardziej palących i tragicznych zagadnień naszego życia narodowego: o rozwiązanie sprawy żydowskiej. Celem pierwszego okresu tej walki jest usunięcie żydów poza organizm Narodu, jest oddzielenie ich od życia polskiego nieprzebytym murem, zamknięcie ich w ramach ghetta.

Walka rozgrywa się na wszystkich terenach — we wszystkich środowiskach, we wszystkich dziedzinach życia. Żywioł polski poczyna wypierać żydów z ich dotychczasowego stanu posiadania w życiu gospodarczym. Piętnujemy i wskazujemy palcami żydów, zatruwających życie polityczne i społeczne. Idee narodowe zwyciężają już w życiu kulturalnem, zaznaczając coraz głębszy przedział pomiędzy Polakami i żydami, zmieniając nastawienie psychiczne każdego Polaka w stosunku do żydostwa.

W ciągu kilku ostatnich lat idea narodowa na jej odcinku żydowskim została przejęta przez cały niemal Naród, za wyjątkiem jedynie zażydzonej, od żydów zależnej i przez nich kierowanej i tumanionej socjałkomuny. Pozatem żaden chyba Polak nie stawia sobie pytania: „Z żydami, czy przeciw żydom?", ale — „Jak przeciw żydom?".

I tu są oczywiście różnice w poglądach. Od pustych niepopartych czynem słów w rodzaju „Walka gospodarcza — owszem" i „80 tysięcy emigracji żydowskiej rocznie" począwszy — aż do bardziej radykalnych i jedynie możliwych rozwiązań, wskazanych przez Ruch Młodych.

W ostatnich dniach oczy całej Polski narodowej zwróciły się na Wilno, które swoją żelazną konsekwencją i wytrwaniem wywalczyło w Polsce tego rodzaju zwycięstwo na terenie akademickim: wprowadzenie oficjalnego rozróżnienia pomiędzy studentami Polakami, a żydami — uzewnętrznienie przez formalną granicę faktycznej, istniejącej pomiędzy Narodem Polskim, a Jego wrogiem. Tę granicę wprowadzić — w każdym punkcie, na każdym odcinku życia — oto cel, jaki sobie stawia Ruch Młodych.

Skonfiskowano

to budowa prawdziwie narodowej, do potrzeb Narodu dostosowanej gospodarki, polityki, organizacji życia społecznego, kultury. To podstawowy warunek na drodze do potęgi wewnętrznej i zewnętrznej Narodu.

Józef Grębosz

SKONFISKOWANO

Lizusy i tchórze

Pisma sanacyjne, żydowskie, wśród nich „Robotnik" wzięły gorąco w obronę Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej, który usiłował złamać blokadę Uniwersytetu i został wygwizdany przez młodzież akademicką.

Dziwny to zaiste Związek. Głosi radykalizm i jest ponoć narodowy, a zapisał się w pamięci młodzieży akademickiej przerwaniem strajku protestacyjnego na Politechnice, kiedy to wyprowadzono okupujących Politechnikę akademików w pole, łudząc ich obietnicami, które do dziś nie spełniono. Owi „radykałowie" opowiedzieli się przeciw blokadzie Uniwersytetu i radykalnie uciekli.

Młodzież akademicka poznała się na tym oportunistycznym radykaliźmie i pozostawi Związek nadal pod opieką sanacyjnej, żydowskiej i t. p. prasy, a sama pójdzie tam, gdzie młode pokolenie wykuwać będzie Wielką Polskę.

Do P. T. naszych Czytelników i Sympatyków

Wobec konfiskaty ostatniego numeru naszego tygodnika i zajęcia niemal całego nakładu, numer niniejszy wychodzi z opóźnieniem.

Następny numer „Falangi" ukaże się we czwartek, dn. 10 grudnia i będzie do nabycia we wszystkich kioskach ulicznych. Administracja

Fakty, które mówią za siebie...

Jak zwykle żydy

Z polecenia władz sądowych aresztowano adwokata dr. Szyję Fensterblaua, który pozostaje pod zarzutem wygłoszenia podburzającego przemówienia na wiecu. Aresztowany został również adwokat dr. Leon Fridman w związku ze sprawami, mającymi charakter kryminalny.

„Kombinacje" i „machlojki" żydów są przysłowiowe, żydowskich adwokatów — przysłowiowo cyniczne.

Oto dlaczego należy żydom odebrać prawa obywatelskie.

Co mówią żydy

„Trzeba młodzież żydowską wychowywać militarystycznie. Należy ją uczyć wyzyskania ludzkiej siły fizycznej, której potrzeba, aby móc odeprzeć napaść. Trzeba młodzież uczyć stać i chodzić według przepisów wojskowych".

(Hajnt, z dn. 2 stycznia 1929 r. Nr. 2).

Wykładowca na U. J. P. wrogiem narodu

Żyd — dr. Majer Bałaban, prof. Uniw. J. Piłsudskiego w W-wie w artykule swym pt.: „Wilno podczas wojny" (Nasz Przegląd z 10.V. 1923 r.) tak oto pisze, wspominając chwile, gdy bolszewicy zawładnęli Wilnem:

„Już gotowali się Litwini i Polacy do zajęcia Wilna, gdy wielka rewolucja w Rosii rozbiła ścianę od wschodu i poprzez świeże rysy przesłała zbolałej Jerozolimie litewskiej promień nadziei".

Wydaje się nam, że jawni wrogowie Narodu Polskiego nie powinni wykładać na polskim Uniwersytecie

Czytanie i popieranie prasy Ruchu Młodych jest obowiązkiem każdego Polaka.

BAGNO

Pąrylewiczowjada

Polska nie ma szczęścia do starostów. Co pewien czas zamykają jakiegoś do kryminału i co pewien czas wybucha nowy skandal. Jeszcze nie przebrzmiała sprawa niejakiego Twardowskiego, a już mamy nową historię z imć panem Krawczykiem, krewnym osławionej sędziny Parylewiczowej.

Okazuje się raptem, że p. Krawczyk, gorliwy sanator i tępiciel zażarty opozycji, był łapownikiem skazanym przez sądy, a pozatym ukradł poprostu 13.000 zł. z pieniędzy publicznych. Oto, jak bezideowy totalizm wychowuje sobie pracowników i działaczy...

Wielką Polskę zbudują ludzie

O Polskę Jutra

Naród gospodarujący

c) kredyt i banki

Banki stanowią główne narzędzie organizacji życia gospodarczego, one też są instytucjami, warunkującemi prowadzenie celowej polityki ekonomicznej. W ustroju kapitalistycznym o takiej celowej i jednolitej polityce bankowej mowy być nie może. Banki bowiem prywatne prowadzą politykę zazwyczaj w interesie jednego lub kilku kapitalistów, zależnie od tego czyje reprezentują kapitały. Stąd w ustroju kapitalistycznym jest tyle „polityk“ ilu kapitalistów lub grup kapitalistów, mających banki. Często się zdarza, że polityka jednego lub grupy banków przeciwstawia się innym bankom. Następuje walka, która może pociągnąć za sobą mniejszą lub większą dezorganizację całego gospodarstwa. Oczywiście taki stan rzeczy nie leży w interesie gospodarstwa narodowego.

Celem polityki ekonomicznej banku kapitalistycznego jest osiągnięcie jak największego zysku. Zysk bowiem jest warunkiem i racją istnienia tych instytucyj w ustroju kapitalistycznym. Czem jest bank kapitalistyczny? Jest przedsiębiorstwem, które w celu zysku wypożycza pieniądze. W ten sposób, wypożyczając pieniądze, banki przyczyniają się do rozbudowy życia gospodarczego, gdyż decydują o przypływie kapitału do określonych gałęzi produkcji, a nawet do określonych przedsiębiorstw, np. banki żydowskie zaopatrują w kapitał przedsiębiorstwa żydowskie lub od żydów uzależnione. Pieniądze zatem, pochodzące od obywateli danego kraju, mogą być zużyte wbrew interesom tego kraju, np. na rozbudowę przemysłu żydowskiego lub na spekulację.

Banki kapitalistyczne, będąc instytucjami prywatnemi, mają przedewszystkiem na względzie interesy prywatne. W tych zatem warunkach narodowo-gospodarcze znaczenie banków kapitalistycznych zależy całkowicie od przypadku. Jeżeli tak szczęśliwie się złoży, że interesy banku prywatnego będą się zbiegać z gospodarczemi interesami Narodu, wówczas bank będzie instytucją korzystną dla całości narodowej gospodarki. Jeżeli natomiast interesy te będą rozbieżne, wówczas bank automatycznie stanie się czynnikiem dezorganizującym gospodarstwo. Wynika stąd wniosek prosty, że w państwie narodowem nie może być banków prywatnych i wielu bankowych polityk. Banki będą upaństwowione, albo też uspołecznione w tem znaczeniu, że pewne instytucje społeczne, związki, organizacje, czy zrzeszenia otrzymają prawo prowadzenia własnych instytucyj bankowych. Warunkiem istnienia tych banków—będą wyraźnie określone cele i zadania, uzasadnione z punktu widzenia interesu narodowego. Banki narodowe zorganizują aparat kredytowo-rozdzielczy na obszarze całego państwa. Zadaniem tego aparatu będzie kierowanie ruchem kapitału i podział dochodu społecznego czyli upowszechnienie zysków. Banki te zatem będą regulowały racjonalny dopływ środków pieniężnych do życia gospodarczego, rozbudowując je planowo i celowo, powołując do życia potrzebny w danym momencie typ przedsiębiorstwa, lub niezbędną gałąź produkcji. Banki te będą również obsługiwały prywatną klijentelę, finansując sensowne poczynania inicjatywy prywatnej. I tak jak dziś banki są głównym narzędziem koncentracji produkcji i kapitałów w interesie prywatnym, tak wówczas staną się narzędziem właściwej organizacji życia gospodarczego.

Banki w państwie narodowem będą instytucjami użyteczności publicznej. W tym charakterze będą miały obowiązek obsługiwania wszystkich klijentów, którzy czynić będą zadość określonym prawnie warunkom tak, jak to dziś czyni np. kolej lub poczta. Stosunki sporne między obywatelem, a bankiem regulować będzie specjalne sądownictwo gospodarcze o przyspieszonym trybie postępowania.

Tą drogą przedewszystkiem będzie państwo narodowe oddziaływać na całokształt stosunków gospodarczych w kierunku podniesienia ogólnej zamożności i stopy życiowej. Narodowa myśl gospodarcza wychodzi bowiem z założenia, że bezklasowy ustrój sprawiedliwości społecznej można zbudować tam, gdzie Naród składa się z posiadaczy i ludzi zamożnych. Dążeniem zatem narodowej polityki gospodarczej jest nietylko upowszechnienie własności, ale i upowszechnienie zysku — to znaczy zapewnienie masom dopływu możliwie największego dochodu i to nietylko drogą zwiększenia ogólnego dochodu społecznego, lecz także drogą sprawiedliwszego jego rozdziału między Polakami.

Marian Reutt

NIE KUPUJ U ŻYDA!

Kto ma domy żagranicą

Wśród stowarzyszeń, zarejestrowanych w Komisariacie Rządu m. st. Warszawy, pod pozycją Nr. 854 figuruje „Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, położonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej“, z siedzibą w W-wie, Kapucyńska 3.

W nr. 161 „Monitora Polskiego“ znajdujemy bliższe dane, dotyczące wspomnianego stowarzyszenia, a mianowicie:

Cel stowarzyszenia: Reprezentowanie i ochrona interesów prawnych i materialnych ogółu zrzeszonych, jak i poszczególnych członków.

Środki działania: Przedstawianie władzom odnośnych projektów i memoriałów; udzielanie porad fachowych i t. p.

Imiona i nazwiska założycieli:

Bachrach Dawid, Katz Józef, Czarnożył Adolf, Wysokińska Irena, Fridman Maurycy, Rozengart Natan, Mandelbaum Lejbe, Nalkowski Sucher, Ellencwejg Wortman Łaja, Kon Józef, Koprowski Paweł, Lichter Moszek.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

Oto — kto lokuje kapitały zagranicą! Żydy!

Kto spekuluje walutą? — żydy!

Skonfiskowano

Kto ma kamienice zagranicą? — żydy!

Kto ma kamienice w Polsce? — żydy!

W Polsce Narodowo-Radykalnej żydzi zostaną wywłaszczeni bez odszkodowania na korzyść wielkiego funduszu społecznego, który zlikwiduje bezrobocie i położy fundamenty pod odrodzenie gospodarcze Narodu.

Żyd ma powóz — Polak tłucze kamienie

„Przypominam sobie dowcip! Dwaj żydzi jadą wygodnym powozem i widzą na drodze gojów, tłukących kamienie. Jeden z nich mówi: patrz, jak długo jesteśmy w djasporze (między narodami), jeździmy powozem, a oni tłuką kamienie; gdy my znajdziemy się w Erec Izrael (Palestynie) będziemy tłukli kamienie, a oni będą u siebie jeździli powozami“.

(Dr. Jehojnue Thon, Hajnt 1933).

Dowcip!

Żydowski przybłęda, wyzyskiwacz jeździ w Polsce powozem, — Polak, ziemi polskiej obrońca i dziedzic — tłucze kamienie; żyd opływa w dostatki — Polak przymiera głodem; żyd ma wille, pałace, domy — Polak gnieździ się w suterenie, na poddaszu, w nędznej chałupie.

Statystyka mówi, że w Polsce trzy razy więcej umiera na gruźlicę Polaków niż żydów!

W Wielkiej Polsce nie będzie żydów; nie będzie też głodnych, bezrobotnych, bezdomnych, wynędzniałych Polaków!

A żydzi? Wiemy teraz czemu nie spieszą się do Erec Izrael; wygodniej jest im jeździć w Polsce powozem, niż pracować w Erec Izrael. Usunięci z Polski, będą gdzieindziej tłuc kamienie, poznają jak to w pocie czoła wykuwa się ciężką pracą codzienny kawałek chleba...

Zażydzenie miast

Podajemy poniżej wykaz miast wojewódzkich, w których odsetek żydów wynosi przeciętnie 36,2% ! A mianowicie żydów jest:

w Warszawie	— 400.000	— 33%
w Łodzi	— 200.000	— 35%
we Lwowie	— 80.000	— 35%
w Wilnie	— 50.000	— 38%
w Krakowie	— 50.000	— 25%
w Białymstoku	— 40.000	— 52%
w Lublinie	— 38.000	— 37%
w Kielcach	— 16.000	— 38%
w Brześciu n/Bug.	— 16.000	— 53%
w Stanisławowie	— 16.000	— 56%
w Łucku	— 15.000	— 70%
w Tarnopolu	— 14.000	— 45%
w Katowicach	— 7.000	— 5%
w Nowogródku	— 4.000	— 54%
w Poznaniu	— 3.000	— 2%
w Toruniu	— 500	— 1%

Jak widać z powyższej tabeli w Polsce jest 5 miast wojewódzkich, w których żydów jest więcej, aniżeli Polaków, Rusinów, Białorusinów i wszystkich innych narodowości razem. Są to głównie miasta kresowe: Łuck (70%!) Stanisławów (56), Nowogródek (54%), Brześć n/B (53%) oraz Białystok (52%).

Ośrodki miejskie żyją z okolicznych wsi, gmin i powiatów.

Żydostwo, żerujące w mieście, żyje z ciężkiej pracy rolnika polskiego, który w pocie czoła zaopatruje Naród w chleb codzienny, sam będąc wyzyskiwany przez obcego pasorzyta.

Po usunięciu żydów z Polski, na opróżnione po nich miejsca wejdą bezrobotni Polacy, którzy znajdą w mieście możliwość pożytecznej pracy dla siebie i dla Narodu. Nastąpi to w Polsce Narodowo-Radykalnej.

W następnym numerze „Falangi“ podamy dalsze wykazy, ilustrujące stopień zażydzenia miast polskich; teraz tylko jeszcze zaznaczymy ogólnie, że istnieje w Polsce 11 miast o powyżej 80% żydów i 9 miast, mających żydów więcej niż 90%!

— uczciwi, mocni i odważni

Proletariusze polscy — nie łączcie się z żydami!

BLOKADA

„Kierownictwo blokady reprezentuje grupa t. zw. „Młodzieży wszechpolskiej" oraz nielegalnego O. N. R. (nie mającego nic wspólnego ze Zw. Narodowej Młodzieży Radykalnej, organizacją legalną, nie biorącą udziału w blokadzie)". (Polska Zbrojna—23 listopad 1936 r.)

Polska Zbrojna" donosi:

Po godz. 23 nasz sprawozdawca udaje się na teren uniwersytetu.

Zostaję zatrzymany przez dwóch studentów z białymi opaskami, uzbrojonych w solidne drewniane pałki. Po wyjaśnieniu celu mego przybycia, prowadzą mnie do „kwatery głównej" blokady do „Auditorium Maximum".

Kierownictwo blokady reprezentu grupa t. zw. „młodzieży wszechpolskiej" oraz nielegalnego O.N.R. (nie mającego nic wspólnego ze Zw. Narodowej Młodzieży Radykalnej, organizacją legalną, nie biorącą udziału w blokadzie).

Moi przewodnicy prowadzą mnie przez ciemny i zupełnie pusty dziedziniec uniwersytetu do jednego z „komitetu sześciu".

Wszystkie wejścia do gmachu, zajętego przez studentów, są zawalone ławkami, wieszakami i szafami, tylko jedno wejście jest wolne i to pilnie strzeżone przez „posterunek", składający się z czterech ludzi.

Olbrzymia sala „Auditorium Maximum", U sufitu pali się kilka lamp, na tablicy wypisane są różne komunikaty np. „Apteczka czynna w szatni, koło lokalu aprowizacyjnego". — Kilku studentów śpi na opuszczonych drewnianych siedzeniach. Pod katedrą stoi grupa w dwuszeregu wyrównana, padają słowa komendy: „Baczność", „Równaj w prawo", „Kolejno odlicz".

To jest drużyna, udająca się na zmianę posterunków. Trzeba bowiem panu wiedzieć, że wszyscy przebywający na uczelni studenci podzieleni są na drużyny.

Poza tym mamy jeszcze grupy specjalne, jak propagandowa, aprowizacyjna, alarmowa, porządkowa, sprzątająca śmiecie (rzecz czywiście mimo normalnych stosunków zachowana jest zupełnie znośna czystość w sali).

— Ilu studentów macie obecnie zarejestrowanych? — zadaję pytanie. Odpowiedź otrzymuję jednak dopiero po naradzie:

— Jedna liczba jest pewna, to ilość wydanych obiadów, wynosi około 1.000(?).

Wychodząc pytam się jeszcze o koleżanki.

— Już śpią, zajmują one II audytorium.

Bez większych trudności, odprowadzony przez „straż porządkową", wydostaję się nazewnątrz. Na bramie zawieszone nowe transparenty z napisem:

„Śmierć żydo-komunie!"

„Blokada aż do zwycięstwa" i „Żądamy ghetta dla żydów i obniżki opłat" (to robota grupy propagandowej).

„Nasz Przegląd" pisze:

O godz. 6 wieczorem na terenie Uniwersytetu odbyli zebranie studenci, blokujący gmach Auditorium Maximum. Studenci postanowili zwrócić się do rektora Antoniewicza, któremu przedstawić mają następujące postulaty:

1) wydzielenia osobnych miejsc dla studentów żydów; 2) zniżki opłat czesnego i egzaminacyjnych".

„Kurier Poranny" donosi:

„W godzinach wieczornych w Alejach Ujazdowskich bojówka O.N.R. pobiła przechodnia J. Lipszyca. Przewieziono go do szpitala".

„Kurier Warszawski" przynosi wiadomości:

„Około godz. 12 doszło na terenie Szkoły Wawelberga do zajść, w których pobito siedmiu słuchaczów, w tym dwóch dotkliwiej, a mianowicie 24 letniego Mordkę Mandelbauma (Namiestnikowska 7) i 23-letniego Izydora Majbauma (6 sierpnia 15).

Wczoraj studenci Szkoły Nauk Politycznych odbyli burzliwy wiec w swojej uczelni, zakończony uchwaleniem rezolucji protestacyjnej, z powodu nie przyznania Szkole przywilejów akademickich, o które od dawna się ubiega. Uchwalono przeprowadzić dziś jednodniowy strajk demonstracyjny.

„WIEC" socjalistów.

Młodzież „jednolitego frontu" lewicowego zwołała 24 listopada wiecorem wiec na Wareckiej 7. Na wiec ten przybyło około... 40 osób. Uchwalono „potępienie arcybiskupa Jałbrzykowskiego z Wilna", po czym parę grupek udało się na miasto pod Uniwersytet, usiłując wywołać awantury, gdzie rozbici i przepędzeni zostali.

Wkroczenie policji na Uniwersytet

(według opisu „Polski Zbrojnej")

„Ponieważ studenci w określonym terminie nie opuścili gmachu, policja przystąpiła do usunięcia ich siłą.

Zablokowany gmach Auditorium Maximum, w którym poprzednio wyłączone było światło, został nagle oświetlony. Przed budynek zajechały 4 motopompy i 7 hydrantów straży ogniowej. Puszczone strumienie wody wybiły szyby frontowe. W tej chwili z wnętrza rozległy się krzyki i na strażaków posypał się grad brukowców, rzuconych przez zablokowanych z okien i z dachu. Strażacy odstąpili, naprzód zaś wysunęła się kompania rezerwowa policji z Golędzinowa, uzbrojona w hełmy, pancerze i tarcze. Policjanci zarzucili okna pociskami gazowymi i przystąpili do wyważania drzwi. Do pomocy użyto toporników straży ogniowej, którzy wyrąbali drzwi, po czym policja wpadła do hallu, który zawalony był połamanymi wieszadłami i ławami.

Tymczasem wnętrze gmachu napełniły już gęste kłęby gazu łzawiącego i gdzieniegdzie pokazał się ogień. Kilkunastu studentów wyskoczyło przez okna z wysokości I piętra.

Kompania rezerwowa szybko usunęła przeszkody w hallu i wkroczyła do auli i audytoriów, gdzie zamknęli się blokujący.

Po upływie kilkunastu minut sytuacja była opanowana. Blokujących obezwładniono i wyprowadzono na dziedziniec. Wśród nich znajduje się kilkunastu nieprzytomnych wskutek zagazowania. Wyprowadzonych na dziedziniec podzielono na grupy.

W gmachu głównym Uniwersytetu zasiadła komisja z woj. Jaroszewiczem na czele, która przystąpiła do prowizorycznego legitymowania i przesłuchiwania zatrzymanych. Przesłuchanych ładuje się na samochody i odwozi do aresztu Urzędu Śledczego."

TADEUSZ SADOWSKI

Narody o żydach

Luter (Niemcy)

...„Żydzi są nieznośnym ciężarem naszym, są istną plagą i zarazą, są nieszczęściem naszem... Nie my uciskamy żydów, ale żydzi nas w naszym własnym kraju uciskają; pracujemy w pocie czoła, a oni spokojnie zjadają owoce naszej pracy.

Zanim ochrzcimy żyda, to raczej zaprowadźmy go na most na Łabie i tam przywiążmy mu kamień do szyi i wrzućmy do Łaby, bo ci nikczemnicy wyśmiewają tylko nas i naszą wiarę...

Chcę wam dać dobrą radę — Przede wszystkim należy podpalić synagogi i chedery, a co nie spłonie — zasypać ziemią, aby nic nie zostało — ni kamień na kamieniu, ni człowiek".

(Luter — („O żydach i ich kłamstwach" oraz „Święte Imię Boga").

Cytata z Lutra komentarza nie wymaga. Chcemy tylko zaznaczyć, że zbliża się koniec zbrodniczej potęgi żydowskiej!.

Świat aryjski zaczyna zdawać sobie co raz dokładniej sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego. Rozumieją to niebezpieczeństwo i Polacy. Polska Kazimierza Wielkiego, popierając żydów popełniła błąd, który mścił się setki lat i doprowadził Ją do upadku; — obowiązkiem Wielkiej Polski, Polski Jutra, będzie — błąd ten naprawić.

Giordano Bruno (Włochy)

„Żydzi — to najbardziej godna pogardy i najbardziej zepsuta, a w swych pożądaniach najpodlejsza i najbrudniejsza rasa na świecie.

Wyrzutki rodu ludzkiego i męty narodów — żydzi — są otyle zakażonem i niebezpiecznem plemieniem, że zasługują na karę od czasu swego zjawienia się na świecie. To zawsze czołgające się, zamknięte w sobie plemię, nieznośne dla innych narodów, zwierzęco ich nienawidzi, i jest słusznie przez nie znienawidzone".

(Giordano Bruno — „Speccio della bestia triomphante").

Na przestrzeni wielu setek lat wszystkie narody i plemiona, wszystkie warstwy społeczne od filozofów do robotników, wszystkie rasy i religie widziały w żydach — wrogów. Gdzie leży przyczyna tego?

Żydzi wnoszą w życie narodów rozkład i anarchię, zaszczepiając obce a wrogie pojęcia etyczne i moralne; uważają się za naród wybrany, mając wszystkich w pogardzie i chcą narzucić „gojom" swą władzę; niszczą to wszystko, co dla innych jest święte; wyzyskują wreszcie w najokrutniejszy sposób narody rdzenne i pasorzytują na ich pracy,

W żydach samych, w ich pokraczn ych duszach tkwi przyczyna, dla której narody traktują ich jako wrogów i oskarżają tak namiętnie, jak znakomity myśliciel włoski — Giordano Bruno.

Komunizm przeżera organizm państwowy Francji

Z Francji nadchodzą dziwne wiadomości o tajemniczem znikaniu całych wagonów broni i amunicji z fabryk wojskowych, o odnajdywaniu przez policję na pograniczu hiszpańskim zakonspirowanych składów materiałów wybuchowych.

Jakieś podziemne siły rozporządzają we Francji materiałem wojennym, robotnicy fabryk amunicji otrzymują polecenia od nieoficjalnych kierowników. Rząd nie jest pewny kto i dla kogo wykradnie z magazynów karabiny maszynowe, granaty ręczne i bagnety. Dziś wiemy, że idzie to wszystko do Hiszpanii, dla „czerwonego" rządu madryckiego, ale w niedalekiej przyszłości ta sama tajemnicza ręka, która obecnie zasila „milicję ludową" hiszpańską, może uzbroić „milicję ludową"... francuską, a wówczas los „demokratyczno-liberalnej" republiki nie będzie do pozazdroszczenia.

Komuna francuska jest już w możności uzbrojenia w ciągu kilku dni kilkuset tysięcznej armii. Fabryki broni i amunicji są do jej dyspozycji. Rozkaz z Moskwy może nadejść lada dzień... Rządy masońskie dobiegają we Francji swego kresu.

Z masońskiego gnoju wyrasta szybko wschodnia roślina: rewolucja komunistyczna. *W. K.*

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr. 1 dol.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce w wysokości 1 mm. przez szerokość jednej szpalty w układzie 4 szpaltowym — przed tekstem — 60 gr.; w tekście — 40 gr.; za tekstem — 50 gr.; lekarskie —30 gr.; drobne 10 gr; za słowo o poszukiwaniu pracy 5 gr. Specjalne 50 procent drożej.

Redakcja i Administracja: Nowy Świat 39. Czynne codziennie od 17 — 19-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Konto PKO Nr 24.171 Tel. 6.10-60

Redaktor odp. i Wydawca: JAN JEZIERSKI. Druk. „KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39